



IZBA ARCHITEKTÓW
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KRAJOWY SĄD DYSCYPLINARNY

CDPIS

ZA ZGODNOŚC Z OBYCINAJEM

Paulina Józwik
Sekretarz Biura
Krajowego Sądu Dyscyplinarnego IARP

04/08/2023
Warszawa, dnia 12 maja 2023 r.

Sygn. akt KD II 20/22

ORZECZENIE

Krajowego Sądu Dyscyplinarnego Izby Architektów RP

Krajowy Sąd Dyscyplinarny Izby Architektów RP, w składzie następującym:

Przewodniczący: arch. Monika Szewczyk
Sędzia: arch. Maciej Ciszkowski
Sędzia: arch. Robert Czaplicki
Sędzia: arch. Przemysław Kokot
Sędzia sprawozdawca: arch. Krystyna Kakareko

Protokolant: Paulina Józwik
przy udziale Okręgowego Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej Podkarpackiej Okręgowej Izby Architektów arch. Wacława Matłoka

na podstawie: § 42 pkt 1 Rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 31 października 2002 r. - w sprawie szczegółowych zasad i trybu postępowania dyscyplinarnego w stosunku do członków samorządów zawodowych architektów, inżynierów budownictwa oraz urbanistów (Dz.U. Nr 194, poz. 1635) w zw. z art. 37 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 15 grudnia 2000 r. - o samorządach zawodowych architektów oraz inżynierów budownictwa (Dz. U. z 2023 r. poz. 551),

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 12 maja 2023r. w Warszawie, sprawy:

przeciwko obwinionemu arch. [REDAKTOWANE], zamieszkałemu w [REDAKTOWANE] posiadającemu uprawnienia budowlane [REDAKTOWANE] do projektowania bez ograniczeń w specjalności architektonicznej wydane przez Podkarpacką Okręgową Komisję Kwalifikacyjną Izby Architektów RP, będącemu czynnym członkiem Podkarpackiej Okręgowej Izby Architektów wpisanemu na listę członków pod numerem [REDAKTOWANE] obwinionego o popełnienie przewinienia dyscyplinarnego polegającego na tym, że:

„w okresie od 01.07.2017 roku do dnia 31.10.2019 w rażący sposób nadużywał prawa do wykonywania zawodu architekta, podpisując się jako autor części architektonicznej projektów opracowanych przez osoby nieposiadające uprawnień do projektowania w specjalności architektonicznej, a faktycznie nie brał udziału w procesie projektowania, nie zapewniał nad nim stałego nadzoru, a tym samym nie miał wpływu na jakość sygnowanych przez siebie opracowań”, czym naruszył obowiązki, o których mowa w art. 41 pkt 2 ustawy z dnia 15 grudnia 2000 r. o samorządach zawodowych architektów oraz inżynierów

KRAJOWY SĄD DYSCYPLINARNY

budownictwa (Dz. U. z 2023 r., poz. 551), w zakresie reguł 1.4,1.5, 2.3, 3.9, 4.1,4.3 Kodeksu Etyki Zawodowej Architektów (przyjętego Uchwałą 01 III Sprawozdawczego Krajowego Zjazdu Izby Architektów z dnia 18 czerwca 2005 r.),

na skutek odwołania obwinionego od orzeczenia Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego Podkarpackiej Izby Architektów RP z dnia 5 września 2022 r. (PK/D5/2021) uznającego obwinionego za winnego popełnienia zarzuczonego mu przewinienia dyscyplinarnego na zasadach określonych w tym orzeczeniu

orzeka

- (1) zaskarżone orzeczenie Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego Podkarpackiej Izby Architektów RP z dnia 5 września 2022 r. (PK/D5/2021) utrzymuje w mocy w całości;
- (2) obciąża obwinionego kosztami za postępowanie w drugiej instancji, na podstawie § 48 ust. 2 pkt 1 i ust. 3 Rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 31 października 2002 r. - w sprawie szczegółowych zasad i trybu postępowania dyscyplinarnego w stosunku do członków samorządów zawodowych architektów, inżynierów budownictwa oraz urbanistów (Dz.U. Nr 194, poz. 1635) - opłatą zryczałtowaną w kwocie 3000 zł., na rzecz Podkarpackiej Okręgowej Izby Architektów Rzeczypospolitej Polskiej, tj. łącznie opłatą za I i II instancję w wysokości 6000 zł. (słownie: sześć tysięcy).

Podpisy pod sentencją:

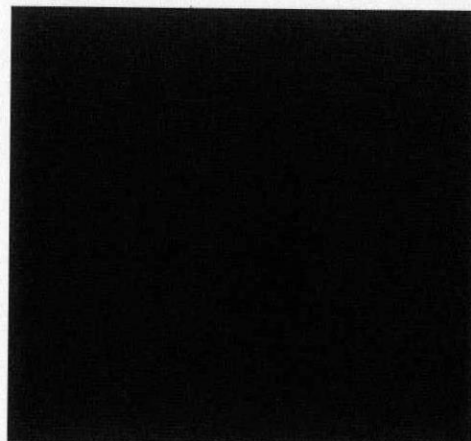
Przewodniczący: arch. Monika Szewczyk

Sędzia: arch. Maciej Ciszkowski

Sędzia: arch. Robert Czaplicki

Sędzia: arch. Przemysława Kokot

Sędzia sprawozdawca: arch. Krystyna Kakareko



ZA ZGODNOŚĆ Z ORYGINAŁEM
Paulina Józwicka
Sekretarz Biura
Krajowego Sądu Dyscyplinarnego IARP
04/08/2023



IZBA ARCHITEKTÓW
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KRAJOWY SĄD DYSCYPLINARNY

KD II 20/22

ODPIS

ZA [REDACTED] Z ODWOLANIEM

Paulina Józyna
Sekretarz Biura
Krajowego Sądu Dyscyplinarnego IARP

04/08/2023

Uzasadnienie

Niniejsze postępowanie zostało wszczęte na skutek wniosku Okręgowego Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej Podkarpackiej Okręgowej Izby Architektów Rzeczypospolitej Polskiej. Obwinionemu Rzecznik zarzucił popełnienie przewinienia dyscyplinarnego polegającego na tym, że w okresie od dnia 01.07.2017 r. do dnia 31.10.2019 r. w rażący sposób nadużywał prawa do wykonywania zawodu architekta, podpisując się jako autor części architektonicznej projektów opracowanych przez osoby nieposiadające uprawnień do projektowania w specjalności architektonicznej, jednocześnie faktycznie nie brał udziału w procesie projektowania, nie zapewniał nad nim stałego nadzoru, a tym samym nie miał wpływu na jakość sygnowanych przez siebie opracowań.

Czyny Obwinionego, w ocenie Rzecznika stanowiły naruszenie zasad etyki zawodowej, tj. obowiązku określonego w art. 41 pkt 2 ustawy z dnia 15 grudnia 2000r. o samorządach zawodowych architektów oraz inżynierów budownictwa w związku z Kodeksem Etyki Zawodowej Architektów, tj. regułą:

- *reguła 1.4 Architekci są odpowiedzialni za właściwe kwalifikacje osób wykonujących prace bezpośrednio pod ich kierunkiem lub w ich imieniu oraz za odpowiedni nadzór nad nimi i nad wykonywaną przez te osoby pracą,*
- *reguła 1.5 Architekci rezygnują z umowy o pracę, jeśli zakres obowiązków wymaga kompromisów zawodowych, grożących możliwością utraty zaufania publicznego.*
- *reguła 2.3 Architekci winni unikać działań i sytuacji, które są niezgodne z ich zobowiązaniami zawodowymi lub które mogą budzić wątpliwości co do ich niezależności, bezstronności lub zawodowej uczciwości,*

-reguła 3.9 Architekci wykonują pracę zawodową zgodnie z wiedzą, należyтым zaangażowaniem i starannością,

- reguła 4.1 Architekci wykonują swoją pracę zawodową w sposób niezależny, bezstronny, rzetelny, uczciwy i z zachowaniem poufności,

- reguła 4.3 Architekci poprzez swoje działania promują; niezależność, bezstronność, godność i uczciwość zawodu, oraz dbają, by ich przedstawiciele i pracownicy postępowali zgodnie z niniejszym Kodeksem tak, aby żadne działanie czy postępowanie nie podważało zaufania tych, dla których i z którymi pracują a przedstawiciele społeczeństwa mający kontakt z dowolnym architektem byli chronieni przed wprowadzeniem ich w błąd, oszustwem lub kłamstwem,

Jak wskazał we wniosku Rzecznik, czynności sprawdzające zostały w niniejszej sprawie podjęte z urzędu w związku z informacjami przekazanymi Podkarpackiemu Okręgowemu Rzecznikowi Odpowiedzialności Zawodowej przez Zespół do spraw wykonywania zawodu działający z ramienia Rady Podkarpackiej Okręgowej Izby Architektów. W toku tych czynności Rzecznik ustalił na podstawie przekazanego przez Zespół do spraw wykonywania zawodu wyciągu z publicznego rejestru pozwoleń na budowę, prowadzonego i udostępnionego przez Główny Urząd Nadzoru Budowlanego, że od dnia 01 -07-2017r. do dnia 31-10-2019r. wpłynęło 441 wniosków o decyzję o pozwoleniu na budowę, na podstawie projektów, których rzekomym autorem był Obwiniony. Tym samym w w/w okresie czasu sporządził średnio 15 projektów w miesiącu, zatem wykonanie jednego projektu zajmowało Obwinionemu ok. 1,5 dnia. Liczba wykonywanych projektów, w ocenie Rzecznika świadczyła o tym, że Obwiniony w rzeczywistości nie wykonywał ich, a jedynie podpisał, a tym samym działał w sposób sprzeczny z KEZA. Obwiniony zeznając nie krył że nie zna tych projektów, ich inwestorów, lokalizacji itd. tłumacząc się tym, że pod jego nadzorem zajmowali się nimi zatrudnieni przez niego uprawnieni architekci. Na pytanie czy "uważa , że jest w stanie brać odpowiedzialność i podpisywać się jako autor pod 16 projektami miesięcznie", Obwiniony zeznał że „ Jestem w stanie się podpisać, ale już zrobić nie”.

Orzeczeniem z dnia 5 września 2022 r Okręgowy Sąd Dyscyplinarny Podkarpackiej Okręgowej Izby Architektów RP uznał Obwinionego winnym popełnienia zarzucanego przewinienia dyscyplinarnego.

Wobec Obwinionego Okręgowy Sąd Dyscyplinarny orzekł karę zawieszenia w prawach członka Izby Architektów przez okres 12 miesięcy i obciążył go zryczałtowanymi kosztami postępowania w kwocie 3000 zł.

Z orzeczeniem nie zgodził się Obwiniony i wniósł od niego odwołanie. Orzeczeniu zarzucił naruszenie § 29 rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 31 października 2002 r. w sprawie szczegółowych zasad i trybu postępowania dyscyplinarnego w stosunku do członków samorządów zawodowych architektów, inżynierów budownictwa oraz urbanistów (dalej rozporządzenie) zgodnie z którym sąd dyscyplinarny wymierza karę, biorąc pod uwagę naruszenia zasad etyki zawodowej, stopień winy, skutki czynu oraz zachowanie się Obwinionego przed popełnieniem przewinienia dyscyplinarnego i po jego popełnieniu.

Ponadto zarzucił naruszenie § 32 ust 2 rozporządzenia zgodnie z którym orzeczenie skazujące powinno zawierać dokładne określenie przewinienia dyscyplinarnego przypisanego obwinionemu przez sąd dyscyplinarny oraz rozstrzygnięcie, co do kary gdzie w przedmiotowym orzeczeniu sąd, w ocenie Obwinionego, nie wykazał żadnych okoliczności w zakresie stopnia winy oraz przede wszystkim wymiaru kary, co skutkowało wymierzeniem kary rażąco niewspółmiernej do zarzucanych czynów.

Zarzucił również orzeczeniu naruszenie §15 Rozporządzenia poprzez nieprzestrzeganie terminów przewidzianych dla postępowania wyjaśniającego, gdzie w ocenie Obwinionego Rzecznik stosował dowolność w zakresie postępowania wyjaśniającego.

Zarzucił też błąd w ustaleniach faktycznych z których wynika, iż zostały naruszone reguły Kodeksu Etyki Zawodowej Architektów stanowiące podstawę orzeczenia, wskazując, że nie zostało udowodnione, że prace projektowe Obwinionego naruszały kodeks etyki.

Zarzucił również błąd w ustaleniach faktycznych, który miał wpływ na treść zapadłego orzeczenia, polegający na błędnym przyjęciu iż Obwiniony nadużywał prawa do wykonywania zawodu architekta w zakresie autoryzowania projektów budowlanych,

Obwiniony podniósł także zarzut przedawnienia wskazując, że zgodnie z art. 52 ustawy o samorządach zawodowych architektów oraz inżynierów budownictwa nie można było wszcząć postępowania dyscyplinarnego wyjaśniającego po upływie 3 miesięcy od dnia

powzięcia przez okręgowego rzecznika odpowiedzialności zawodowej wiadomości o popełnieniu przewinienia.

W świetle tak sformułowanych zarzutów wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i umorzenie w całości postępowania dyscyplinarnego ewentualnie uchylenie zaskarżonego orzeczenia i orzeczenie, co do istoty.

Krajowy Sąd Dyscyplinarny zważył, co następuje:

Ustalony przez Sąd I instancji stan faktyczny znajduje oparcie w materialne dowodowym, jest wszechstronny i nie budzący wątpliwości, a tym samym Krajowy Sąd Dyscyplinarny tak poczynione ustalenia uznał za własne.

Obwiniony jest czynnym członkiem Podkarpackiej Okręgowej Izby Architektów wpisanym na listę członków pod numerem [REDAKTOWANO]. Od maja 2004 r. prowadzi działalność gospodarczą pod firmą [REDAKTOWANO].

W okresie od 01.07.2017 roku do dnia 31.10.2019 do organów administracji architektoniczno-budowlanej wpłynęło 411 wniosków o wydanie decyzji o pozwoleniu na budowę, na podstawie projektów, których autorem, projektantem w rozumieniu przepisów prawa budowlanego, był Obwiniony. Część projektów była wykonana dla innych podmiotów projektujących, w tym [REDAKTOWANO] (ok. 35 szt.), [REDAKTOWANO] (ok. 35 szt.), [REDAKTOWANO] (ok. 28szt.), [REDAKTOWANO] (ok. 25szt.).

W przypadku projektów wykonanych w innych jednostkach projektowych zlecenia od inwestora przejmowały osoby nieuprawnione do wykonywania projektów, głównie konstruktorzy i osoby bez odpowiedniego wykształcenia zawodowego, w tym również urzędnicy. Samodzielnie zdobywali zlecenia, kontaktowali się z inwestorami, prowadzili koordynację międzybranżową a także sprawy urzędowe związane z projektem i uzyskaniem decyzji administracyjnych.

Tymi sprawami w większości w pracowni pana [REDAKTOWANO] zajmował się pan [REDAKTOWANO] z wykształcenia mgr fizyki. Od trzynastu lat jest on pracownikiem, projektantem, który jest w stanie wykonać 8 projektów miesięcznie. Wątpliwości rzecznika budzi fakt, że skoro Pan [REDAKTOWANO] nie posiada wykształcenia do projektowania,

to jednocześnie prowadzi działalność gospodarczą gdzie występuje ta sama zasada: pan [REDAKTOWANE] jest głównym projektantem a pan [REDAKTOWANE] opracowującym. Pan [REDAKTOWANE] zeznał jako świadek, że wykonywał większość adaptacji, również projekty myjni, budynku usługowego oraz cały zakres dokumentacji z tym związanych, decyzje, uzgodnienia, jak to określił „załatwiał papierologię”. Z zeznań Świadka wynika, że osobiście wykonywał lub nadzorował większość adaptacji dla współpracujących z Obwinionym podmiotów prowadzących (zazwyczaj jednoosobową) działalność gospodarczą.

Liczba projektów podpisanych przez arch. [REDAKTOWANE] dla pozostałych 25 współpracujących z nim jednostek projektowych wahała się w granicach od 1 do 14 dla każdej z nich. Obwiniony w ramach [REDAKTOWANE] wykonywał średnio miesięcznie prawie 3,5 projektu, natomiast współpracując z podmiotami zewnętrznymi ponad 11 projektów średnio każdego miesiąca. Łącznie miesięcznie Obwiniony podpisywał średnio ok. 15 projektów budowlanych, oznacza to, że Obwiniony „wykonywał” jeden projekt w ciągu 1,5 dnia.

Okolo 300 wszystkich podpisanych przez obwinionego w okresie objętym zarzutem 01.07.2017 do 31.10.2019 projektów dotyczyło obiektów z kategorii I (budynki jednorodzinne, a w tym 265-adaptacji, 35 projektów indywidualnych). Pozostałe zaprojektowane w tym okresie przez obwinionego budynki to: szkoły, przedszkola, żłobki, obiekty kultu, obiekty sportu i rekreacji, budynki administracyjne, budynki mieszkalne, sale gimnastyczne, budynki biurowe, budynki usługowe, budynki handlowe, budynki handlowo-usługowe, budynki przemysłowe, stacje paliw, budynki magazynowe, budynki gospodarcze, czy też motel i dworzec. Projekty wykonywane były zarówno dla klientów indywidualnych jak i instytucjonalnych.

Spośród 30 podmiotów, z którymi współpracował Obwiniony tylko trzy prowadzone były przez architektów. W pozostałych projekty wykonywane były przez inżynierów lub techników budownictwa, których część nie posiadała żadnych uprawnień budowlanych. Projekty wykonywane poza biurem [REDAKTOWANE] a za takie Sąd uznaje te projekty, w których jednostką projektową wskazaną w projekcie budowlanym nie jest ww. pracownia, podzielić można na dwie grupy:

Pierwsza grupa dotyczy projektów domów jednorodzinnych (z przewagą ilościową adaptacji projektów typowych), druga grupa to duże projekty przemysłowe i usługowe.

W przypadku pierwszej grupy projektów Obwiniony współpracował z kilkunastoma jednostkami projektowymi zlokalizowanymi głównie na terenie powiatów m [REDAKTOWANE] r [REDAKTOWANE], k [REDAKTOWANE] i d [REDAKTOWANE]

Właściciele tych jednostek projektowych (w zdecydowanej większości prowadzonych w formie jednoosobowej działalności gospodarczej) to głównie konstruktorzy, ale również urzędnicy, którzy samodzielnie zdobywali zlecenia, kontaktowali się z inwestorami, prowadzili koordynację międzybranżową, a także załatwiali sprawy urzędowe związane z projektem i uzyskaniem decyzji administracyjnych.

Z Obwinionym współpracowali na zasadzie konsultacji i opracowania projektu zagospodarowania terenu. Ze strony pracowni Obwinionego tymi sprawami zajmowała się osoba nie posiadająca wykształcenia architektonicznego, a tym samym nie mogąca sporządzać projektów architektonicznych. Sąd nie dał wiary zeznaniom Obwinionego, który zapewniał, że pełnił odpowiedni nadzór nad pracami powierzając je innym osobom. Doświadczenie zawodowe Sądu wskazuje, że nie jest możliwym aby Obwiniony mógł sporządzić taką liczbę projektów o wysokim stopniu skomplikowania jaką podpisał.

Drugą grupą projektów, wykonywanych dla innych jednostek projektowych były większe obiekty przemysłowe i usługowe. Wykonywał je Obwiniony głównie dla pracowni prowadzonych przez uprawnionych konstruktorów, posiadających siedzibę pod tym samym, co Obwiniony adresem.

W przypadku tej grupy, tematy również od początku do końca prowadzone były przez inne jednostki projektowe. Umowę z inwestorem, wszelkie ustalenia, koordynację międzybranżową uzgodnienia projektu itd. wykonywane były przez osoby trzecie.

Współpraca w powyższym zakresie odbywała się na podstawie umów. Ze znajdujących się w materialne dowodowym faktur wynika, że Obwiniony rozliczał się zarówno w gotowce jak i poprzez przelewy bankowe. W toku postępowania Obwiniony nie udzielił przekonywujących wyjaśnień o wysokości pobieranego wynagrodzenia za świadczone usługi.

Krajowy Sąd Dyscyplinarny w pierwszej kolejności odniósł się do zarzutu przekroczenia terminów wynikających z § 15 rozporządzenia. Zarzut ten jest chybiony, bowiem przepis ten nie przewiduje sankcji w przypadku przekroczenia terminu w nim

wskazanego. Tym samym termin ten ma charakter instrukcyjny, a jego przekroczenie, nie rodzi jakichkolwiek skutków, tym bardziej skutku w postaci umorzenia postępowania.

Chybiony jest również zarzut przekroczenia terminu przedawnienia wynikającego z art. 52 ustawy samorządowej. Zgodnie z art. 52 ust 3 ustawy samorządowej przedawnienie dyscyplinarne przerywa każda czynność okręgowego rzecznika odpowiedzialności zawodowej. Zatem, w tym przypadku dla przerwania przedawnienia skuteczna jest każda czynność podjęta przez rzecznika. W niniejszej sprawie Rzecznik przed upływem tego terminu podejmował czynności związane z prowadzonym postępowaniem, zatem z chwilą ich podjęcia następowało przerwanie biegu terminu i zaczynał on biec na nowo. W konsekwencji nie nastąpiło przedawnienie dyscyplinarne.

Mając powyższe na uwadze Krajowy Sąd Dyscyplinarny odniósł się do dalszych zarzutów podniesionych w treści odwołania.

Nie może się również ostać zarzut braku wszechstronnego rozważenia okoliczności rzutujących na wymiar kary. Zgodnie z § 29 rozporządzenia sąd dyscyplinarny wymierza karę, biorąc pod uwagę naruszenia przepisów ustawy, naruszenia zasad etyki zawodowej, stopień winy, skutki czynu oraz zachowanie się obwinionego przed popełnieniem przewinienia dyscyplinarnego i po jego popełnieniu.

W niniejszej sprawie wina Obwinionego nie może budzić wątpliwości. Obwiniony został zaangażowany do szeregu projektów, o których wiedział, że zostały wykonane przez inne osoby. Okoliczność tę potwierdza nie tylko liczba wykonanych projektów ale również sposób w jaki Obwiniony zorganizował swoją działalność. Krajowy Sąd Dyscyplinarny utrzymując orzeczoną przez Sąd I instancji karę, wziął pod uwagę, że Okręgowy Sąd Dyscyplinarny prawidłowo zastosował wszystkie dyrektywy wymiaru kary płynące z § 29 rozporządzenia, w tym zachowanie się Obwinionego przed popełnieniem przewinienia dyscyplinarnego i po jego popełnieniu. Kara zawieszenia na okres 12 miesięcy nie jest karą najdotkliwszą z katalogu kar dyscyplinarnych i jest w pełni adekwatna w niniejszej sprawie.

Przeprowadzone w niniejszej sprawie postępowanie dyscyplinarne, tak zarówno na etapie postępowania wyjaśniającego, jak również na etapie postępowania przed sądem dyscyplinarnym pierwszej instancji jak i Krajowym Sądem Dyscyplinarnym,

jednoznacznie potwierdziły zasadność zarzutów postawionych Obwinionemu przez Okręgowego Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej. Sąd I instancji prawidłowo ustalił, że współpraca Obwinionego przy opracowaniu projektów budowlanych stanowiących podstawę zarzutów, w istocie ograniczyła się wyłącznie do ich podpisania, czego nie sposób uznać za prawidłowe wykonywanie samodzielnej funkcji technicznej w budownictwie projektanta, a tym bardziej zgodne z zasadami etycznymi architektów.

Całkowicie nieprzekonywujące są twierdzenia Obwinionego, jakoby pełnił nadzór lub w jakikolwiek inny realny sposób wpływał na proces powstawania podpisywanych przez niego projektów. Przeciwnie, struktura i organizacja działalności Obwinionego, w świetle liczby podpisanych projektów jednoznacznie wskazuje, że jej istotą było ograniczenie podpisu architekta do czynności wyłącznie technicznej, zmierzającej jedynie do umożliwienia wystąpienia o pozwolenie na budowę na podstawie projektów wykonanych przez osoby nie posiadające prawa wykonywania zawodu architekta. Obwiniony nawiązał współpracę z szeregiem podmiotów nie posiadających prawa wykonywania zawodu architekta, tak aby podpisywać sporządzone przez te podmioty projekty.

Biorąc pod uwagę doświadczenie zawodowe Sądu nie jest bowiem możliwe, aby Obwiniony mógł sporządzać taką liczbę projektów jaką podpisał. Wykonanie projektu, tworzenie opisów technicznych oraz udział w procesie projektowania (np. uzyskiwania uzgodnień, warunków technicznych itp.), wymaga czasu i jest procesem złożonym. Tym samym nie ulega wątpliwości Sądu, iż Obwiniony jedynie podpisywał projekty, co do których nie wnosił żadnego merytorycznego wkładu.

Wskazać wreszcie należy, iż skoro wynagrodzenie wypłacane Obwinionemu za udział w procesie sporządzania projektów było niewspółmiernie niskie, to nie było to wynagrodzenie odpowiadające rzeczywistemu nakładowi pracy architekta przy faktycznym wykonywaniu projektu. Krajowy Sąd Dyscyplinarny podziela tym samym zdanie Sądu I instancji, że zaniżona kwota wynagrodzenia nie jest ekwiwalentna ani za sporządzenie dokumentacji projektowej, ani za nadzór nad jej realizacją. Jest ekwiwalentem wyłącznie za złożenie podpisu na dokumentacji.

W ocenie Krajowego Sądu Dyscyplinarnego podnoszona przez Obwinionego i jego obrońcę okoliczność posiadania przez Obwinionego doświadczenia w praktyce zawodowej oraz wielkiej pracowitości, świetnej organizacji pracy i braku bezpośrednio

pokrzywdzonych, nie uzasadnia zniesienia lub złagodzenia kary. Przeciwnie, od tak doświadczonego architekta i długoletniego członka Izby Architektów RP szczególnie wymagana jest znajomość i przestrzeganie norm etycznych płynących z obowiązującego członków Izby, KEZA.

Izba Architektów powstała, (podobnie jak inne samorzady zawodowe zawodów zaufania publicznego), aby chronić prestiż zawodu, ujednoczyć standardy pracy, dbać o jakość wykonywanych przez architektów usług projektowych, dbać o kwalifikacje zawodowe i moralne swoich członków, chronić społeczeństwo przed niepożądanymi praktykami zawodowymi swoich członków, a tym samym budować zaufanie społeczne dla całej grupy zawodowej.

Sąd uwzględnił, że nie zgłoszono dotychczas zastrzeżeń, co do jakości projektów podpisanych przez Obwinionego. Nie zmienia to faktu, że przy tak wielkiej ich liczbie poświęcając im, siłą rzeczy, tak niewiele czasu niemożliwym jest ich dokładne przemyślenie, rozpatrzenie wariantowe, czy znalezienie optymalnych rozwiązań inżynierskich oraz znalezienie optymalnych kosztów realizacji i eksploatacji inwestycji. Inwestor nie będąc fachowcem oczekuje od projektanta pomocy i doradztwa. Często nawet nie wie, że można w jego wyborach (np. projektów typowych) coś poprawić. Tym samym projektant, który tylko podpisuje się pod dokumentacją, nie zapewnia klientowi odpowiednich usług. W przeważającej większości przypadków inwestorzy powierzają architektom swoją inwestycję i muszą zaufać projektantowi. Tymczasem „biurowa produkcja projektów” przekłada się nie tylko na jakość architektury ale także na przypadkowe, nietrafione kształtowanie przestrzeni, co z kolei niekorzystnie wpływa na postrzeganie całej grupy zawodowej architektów, zmniejsza ich wiarygodność, *kompetencje merytoryczne, obniża prestiż zawodu architekta -zawodu zaufania publicznego.*

Zgodnie z przepisami, autorem projektu budowlanego może być jedynie osoba uprawniona do pełnienia samodzielnych funkcji technicznych w budownictwie - art. 12 ust.1 ustawy Prawo budowlane:

Za samodzielną funkcję techniczną w budownictwie uważa się działalność związaną z koniecznością fachowej oceny zjawisk technicznych lub samodzielnego rozwiązywania zagadnień architektonicznych i technicznych oraz techniczno-organizacyjnych, a w szczególności obejmującą:

1) projektowanie, sprawdzanie projektów architektoniczno-budowlanych i technicznych oraz sprawowanie nadzoru autorskiego;

ust.2 samodzielne funkcje techniczne w budownictwie, (...) mogą wykonywać wyłącznie osoby posiadające odpowiednie wykształcenie techniczne i praktykę zawodową, dostosowane do rodzaju, stopnia skomplikowania działalności i innych wymagań związanych z wykonywaną funkcją, stwierdzone decyzją, zwaną dalej „uprawnieniami budowlanymi”, wydaną przez organ samorządu zawodowego.

Najbardziej kuriozalnym nadużyciem, rażąco naruszającym porządek prawny jest zatrudnienie fizyka jako projektanta architektury. Pan [REDAKTOWANE] nie posiada nawet wykształcenia technicznego.

O kosztach orzeczono na podstawie art. 56 pkt 6 ustawy z dnia 15 grudnia 2000 r. o samorządach zawodowych architektów oraz inżynierów budownictwa w związku z § 48 ust. 1 i 2 pkt 3 rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 31 października 2002 r. w sprawie szczegółowych zasad i trybu postępowania dyscyplinarnego w stosunku do członków samorządów zawodowych architektów, inżynierów budownictwa oraz urbanistów.

Mając powyższe na uwadze orzeczono jak w sentencji.

POUCZENIE:

na niniejsze orzeczenie obwinionemu oraz Rzecznikowi Odpowiedzialności Zawodowej przysługuje - za pośrednictwem Krajowego Sądu Dyscyplinarnego - odwołanie do właściwego ze względu na miejsce zamieszkania obwinionego Sądu Apelacyjnego - sądu pracy i ubezpieczeń społecznych, w terminie 14 dni od dnia doręczenia orzeczenia wraz z uzasadnieniem.

Odwołanie podlega opłacie sądowej na rzecz właściwego Sądu Apelacyjnego zgodnie z właściwymi przepisami dotyczącymi opłat i kosztów sądowych w sprawach cywilnych.

Przewodniczący: arch. Monika Szewczyk

Sędzia: arch. Przemysław Kokot

Sędzia: arch. Maciej Ciszkowski

Sędzia: arch. Robert Czaplicki

Sędzia sprawozdawca: arch. Krystyna Kakareko

ZA ZGODNOŚĆ Z ORYGINAŁEM

Podpis: [Redacted]
Sekretariat biura
Krajowego Sądu Dyscyplinarnego IARP

04/08/2023